

--	--

Sygn. akt II Ca 552/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Cywilny-Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (spr.)
-----------------	-----------------------

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2014 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 2 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 2592/13/P

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje brzmienie:

"I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. H. kwotę 2 000 (dwa tysiące) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 maja 2013 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. H. kwotę 647 (sześćset czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.",

2. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. H. kwotę 330 (trzysta trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 kwietnia 2014 roku**

Pozwem złożonym w dniu 20 maja 2013 roku w postępowaniu upominawczym **powód D. H.** domagał się zasądzenia od **strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.** kwoty 2 000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania na swoją rzecz, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Swoje roszczenie powód uzasadnił istnieniem umowy ubezpieczenia pojazdu, zawartej między nim a stroną pozwaną, obowiązkiem wypłaty odszkodowania przez Towarzystwo (...), a także orzeczoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy, a następnie utrzymaną przez Sąd Okręgowy w Krakowie, nawiązką dla poszkodowanej w wypadku samochodowym - A. D.. Powód podniósł, że dokonał zapłaty rzeczowej kwoty na rzecz poszkodowanej.

W dniu 29 maja 2013 roku został wydany nakaz zapłaty, który nakazano (...) S.A., aby w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaciła powodowi D. H. kwotę 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 624,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Strona pozwana w dniu 4 lipca 2013 roku wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Podniosła, że nawiązka stanowi tylko środek karny, w związku z czym nie mieści się on w stosunku zakresowym pojęcia „odszkodowanie”, które objęte jest hipotezą art. 822 § 1 k.c. Zakwestionowała również w całości odpowiedzialność ubezpieczyciela w tym zakresie.

Ustosunkowując się do przedmiotowych zarzutów, powód D. H. zaznaczył, iż w świetle aktualnie obowiązującego orzecznictwa Sądu Najwyższego zarówno zadośćuczynienie, jak i nawiązka mają ten sam cel – naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu. W konsekwencji ubezpieczyciel ma obowiązek – w ramach łączącej strony umowy ubezpieczenia – ją pokryć.

**Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 roku**, sygn. akt I C 2592/13/P, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie orzekł w niniejszej sprawie następująco:

- w punkcie I oddalił powództwo,

- w punkcie II zasądził od powoda D. H. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok zapadł na podstawie poniższego bezsporny stan faktyczny:

W dniu 8 czerwca 2010 roku powód, prowadząc pojazd marki V. (...), doprowadził do zdarzenia – wypadku, na skutek którego obrażeń ciała doznała A. D..

W wydanym w dniu 13 czerwca 2011 roku wyroku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie (sygn. akt II K 1183/10/K) uznał D. H. winnym umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nałożył na powoda m.in. obowiązek uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej A. D. nawiązki w wysokości 2 000 zł. W tym zakresie przedmiotowy wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2011 roku (sygn. akt IV Ka 834/11).

Prowadzony przez powoda pojazd w chwili zdarzenia objęty był ubezpieczeniem OC w (...) S.A. na podstawie polisy ubezpieczeniowej nr (...).

Powód zapłacił na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w całości – część została ściągnięta przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie E. C. (900 zł), zaś pozostała część została przez niego bezpośrednio zapłacona A. D..

W piśmie z dnia 28 stycznia 2013 roku powód wystąpił do Towarzystwa (...) SA o zwrot kwoty 2 000 zł w związku z łączącą strony umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z dnia 7 lutego 2013 roku strona pozwana poinformowała o nieuwzględnieniu w tym zakresie żądania powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo D. H. nie zasługiwało na uwzględnienie. Wyjaśniając podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, Sąd I instancji wskazał, że przedmiot sporu w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy zakład ubezpieczeń odpowiada za „koszty” środków karnych wymierzanych sprawcy wypadku.

Sąd a quo podniósł, że w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 roku, w której stwierdził, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 k.k. i art. 48 k.k. nie może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu nawiązki zapłaconej pokrzywdzonemu (sygn. akt III CZP 129/06). Jednakże w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku Sąd Najwyższy

stwierdził, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k. w związku z art. 39 pkt 5 k.k.) może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego (sygn. akt III CZP 31/11).

W ocenie Sądu Rejonowego nie można kwalifikować należności z tytułu uiszczonej nawiązki jako podstawy odszkodowania od odpowiedzialności cywilnej, gdyż stanowi ona jedynie element odpowiedzialności karnej powoda. Odnosząc treść przedmiotowych uchwał do rozpatrywanego stanu faktycznego, Sąd I instancji uznał należy, iż powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku nie stanowi podstawy prawnej dla żądania powoda zrekompensowania mu przez ubezpieczyciela kwoty zapłaconej nawiązki. W pierwszym rzędzie Sąd a quo podkreślił, iż powyższa uchwała wyraźnie wskazuje na odpowiedzialności ubezpieczyciela w zakresie zaktualizowania się przesłanek z art. 46 § 1 k.k. Literalna interpretacja treści przedmiotowego przepisu w ocenie Sądu Rejonowego nakazuje zatem uznać, iż odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń objęta jest wyłącznie sytuacja nałożenia na ubezpieczonego obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia. Przewidziana natomiast w art. 46 § k.k. nawiązka na rzecz pokrzywdzonego stanowi alternatywę rozłączną dla środków karnych ujętych w art. 46 § 1 k.k. Sąd I instancji wskazał, że nawiązka nie jest środkiem naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, ale stanowi samodzielny środek represji wymierzony w osobę sprawcy. Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z powszechnie obowiązującymi regulami wykładni, należałoby uznać uchwałę z 2006 roku odnoszącą się stricte do przypadku nawiązki za przejaw regulacji szczególnej, w przeciwieństwie do reguły generalnej zawartej w uchwale z 2011 roku.

Sąd I instancji dodał, że niezależnie od treści przedmiotowych uchwał, na podzielenie stanowiska powoda, nie zezwała w ocenie Sądu analiza przepisów Kodeksy cywilnego regulujących umowę ubezpieczenia (art. 822 k.c., art. 361 § 1 k.c.) oraz art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 zw. dalej „ustawą”), które wyznaczają granice odpowiedzialności ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Rejonowego w granicach tych nie mieści się odpowiedzialność z tytułu zapłaconej przez sprawcę wypadku nawiązki, której rola sprowadza się do zadośćuczynienia doznanej w wyniku przestępstwa krzywdy.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania i w całości obciążył nimi powoda.

***Od powyższego wyroku apelację wniósł powód D. H.***, zaskarżając go w całości i domagając się:

- zmiany wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych,
- ewentualnie, uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji,
- zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 822 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez za wąskie wyznaczenie granic odpowiedzialności ubezpieczyciela i przyjęcie, że w zakresie pojęcia szkody, do której zwrotu jest obowiązany na podstawie umowy ubezpieczenia OC, nie zalicza się szkoda powstała wskutek zapłacenia przez ubezpieczonego nawiązki opisanej w art. 46 § 2 k.k.

W uzasadnieniu apelacji powód D. H. wskazał, że nie można zgodzić się z poglądem Sądu I instancji jakoby uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 roku (sygn. akt III CZP 129/06) jako dotycząca tylko nawiązki stanowiła

swoiste *lex specialis* względem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. akt III CZP 31/11). Powód podniósł, że w uzasadnieniu uchwały z 2011 roku Sąd Najwyższy polemizuje z treścią uzasadnienia uchwały z roku 2006, wskazując, iż była ona w całej swojej rozciągłości nieprawidłowa. W ocenie skarżącego uchwała Sądu Najwyższego z 2011 roku jest nie tylko regułą generalną, lecz także *lex posterior* kompleksowo odnoszącym się do wszystkich środków karnych zawartych w art. 46 k.k.

Skarżący zarzuca, że Sąd I instancji pomija stosowanie - oprócz wykładni literalnej - wykładni systemowej art. 46 § 2 k.k. Powód podziela stanowisko, że stosowanie środków karnych w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia jest alternatywne wraz z nawiązką, jednak nie może już zgodzić z tezą, iż środki karne znajdujące się w art. 46 § 1 i 2 k.k. mają odmienny od siebie charakter. Sąd I instancji błędnie twierdzi, że nawiązka ma przede wszystkim charakter represyjny, a nie kompensacyjny i zdaje się utożsamiać nawiązkę z karą grzywny.

Powód D. H. podkreślił, że nawiązka z art. 46 § 2 k.k. zasadzana jest na rzecz pokrzywdzonego, tym samym jej głównym celem, podobnie jak obowiązek naprawienia szkody czy zadośćuczynienia, jest kompensacja pokrzywdzonemu jego strat. Odmienny charakter ma dopiero nawiązka opisywana w art. 47 k.k., na podstawie którego zasądza się ten środek karny na rzecz określonych podmiotów, nie będących bezpośrednim pokrzywdzonymi.

Skarżący dodał, że Sąd I instancji w treści uzasadnienia przeczy sam sobie przez co jego rozstrzygnięcie staje się niezrozumiałe, wskazując że Sąd ten pisze: „nawiązka nie jest środkiem naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, ale stanowi oddzielny środek represji wymierzony w osobę sprawcy” [wers 13-15 od dołu s. 3 uzasadnienia]. W dalszej części Sąd Rejonowy wywodzi: „rola nawiązki sprowadza się do zadośćuczynienia doznanej w wyniku wypadku krzywdy” [wers 3-4 od dołu s. 3 uzasadnienia].

W ocenie powoda nałożona i zapłacona przez niego nawiązka prowadzi do powstania szkody jego po stronie. Jest to szkoda, za którą odpowiedzialność na zasadach opisanych w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ponosi ubezpieczyciel.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na rzecz towarzystwa ubezpieczeń kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (...) S.A. podniosło, że powołana przez powoda uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 roku dotyczy nałożonego wyrokiem karnym obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, a nie nawiązki, która jest środkiem wyłącznie o charakterze karnym, a nie cywilnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia, sprowadzającą się do uznania roszczenia D. H. w całości za zasadne.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które nie były kwestionowane w apelacji, jednak za nietrafną uznaje ocenę prawną przeprowadzoną przez ten Sąd.

Głównym problemem w sprawie było ustalenie, czy sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny w postaci nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. może domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego.

Zagadnienie prawne objęte niniejszym postępowaniem stanowiło przedmiot rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku sygn. akt III CZP 31/11 (OSNC z 2012 r., nr 3, poz. 29, LEX numer 852336, Biul. SN z 2011 r. z. 7, poz. 9) wyjaśnił, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. może domagać się od ubezpieczyciela zwrotu takiego

świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy w całości akceptuje przedstawioną tam ocenę prawną.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej w odpowiedzi na apelację dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia, że powyższa uchwała dotyczyła obowiązku naprawienia szkody a nie nawiązki. Analiza treści dwóch powoływanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego uchwał Sądu Najwyższego - pierwszej z dnia 21 grudnia 2006 roku i drugiej z dnia 13 lipca 2011 roku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji niesłusznie wskazał, że pierwsza z uchwał stanowi *lex specialis* wobec drugiej, bo odnosi się wyłącznie do nawiązki. W ocenie Sądu Okręgowego obie uchwały odnoszą się do wszystkich środków karnych, o których mowa w art. 46 k.k. i nie ma podstaw prawnych dla różnicowania ich roli. Mimo formalnej odrębności instytucji określonych w art. 46 § 1 i § 2 k.k. stanowią one o alternatywnych przecież i ściśle ze sobą związanych sposobach orzekania, zmierzających do naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem szkody.

Na wstępie rozważań należy odnieść się do charakteru nawiązki jako środka karnego. Nawiązka określona w art. 46 § 2 k.k. jest tak *de facto* zryczałtowanym odszkodowaniem. Sąd orzeka ją zamiast obowiązku naprawienia szkody - zawsze na rzecz pokrzywdzonego. Użyte w powyższym artykule sformułowanie "zamiast" oznacza możliwość zastąpienia obowiązku naprawienia szkody nawiązką i potwierdza tożsamość celów powyższych instytucji służących kompensacie szkód i krzywd wynikających z przestępstwa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 marca 2012 r., II AKa 37/12, LEX nr 1143436). Nawiązka jest więc substytutem naprawienia szkody. Ponadto jej orzeczenie zamiast obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 2 k.k. może nastąpić tylko wówczas, gdy zostaną spełnione warunki określone w § 1 tego artykułu, tj. skazanie za przestępstwo, ustalenie wystąpienia szkody oraz wnioski pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z 12 kwietnia 2001 r., II AKa 47/01, LexPolonica nr 353690 (Prok. i Pr. 2001, nr 11, poz. 12, dodatek). Co powoduje, że wspólne są dla obu tych instytucji wszystkie przesłanki dopuszczalności i merytoryczne podstawy orzekania. Wskazać jednak należy, że sąd najczęściej "ucieknie się" do orzekania nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody wtedy, gdy napotka trudności w ścisłym ustaleniu szkody, a pokrzywdzony złożył wniosek o jej naprawienie (M. Szewczyk, Komentarz do art. 46 Kodeksu karnego [w:] Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz, red. A. Zoll, Lex/el.). Powyższe świadczy o tym, że Sąd Rejonowy nie ma racji, wskazując, iż nawiązka nie jest środkiem naprawienia szkody, stanowiąc tylko środek represji karnej wymierzony w sprawcę.

Charakter prawny nawiązki jako środka karnego nie jest jednolicie postrzegany w judykaturze. Sąd Okręgowy podziela stanowisko pośrednie, iż środek ten pełni zarówno funkcję penalną, jak i kompensacyjną, a obie mają równorzędne znaczenie. Jednym z celów procesu karnego jest również rozwiązanie konfliktu pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym, a sposobem złagodzenia tego konfliktu jest m.in. naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Brak przewagi funkcji penalnej środka karnego w postaci nawiązki nad funkcją kompensacyjną nie pozwala podzielić stanowiska wynikającego z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 roku, III CZP 129/06.

Co istotne warunkiem orzeczenia nawiązki w wyroku karnym jest istnienie w chwili wyrokowania szkody w całości lub części. Nie orzeka się tego środka karnego ani obowiązku naprawienia szkody, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 415 § 5 k.p.k.). Natomiast jeżeli orzeczone środki karne nie pokrywają całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Już zatem przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego wskazują, że przy orzekaniu tego środka karnego chodzi nie tylko o represję wobec sprawcy lub jego resocjalizację, ale także, a nawet przede wszystkim, o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody.

Co prawda środek karny powinien wykonać skazany, który nie może żądać, aby uczyniła to inna osoba. W sytuacji orzeczenia nawiązki pokrzywdzony nie jest jednak pozbawiony możliwości wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych) i nie można wykluczyć sytuacji, w której ubezpieczyciel spełni świadczenie zanim środek karny zostanie wykonany.

Na gruncie niniejszej sprawy odpowiedzialność powoda za skutki wypadku z dnia 8 czerwca 2010 roku i fakt, że powód w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem OC w (...) S.A. były bezsporne. Wskazać więc należy, że podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę odniesioną w wyniku wypadku komunikacyjnego statuują przepisy art. 822 i następane k.c. oraz przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392, dalej jako "ustawa"). W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przepis art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy stanowi natomiast, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Z żadnego z tych przepisów nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy orzeczono nawiązkę jako środek karny (czy też obowiązek naprawienia szkody).

W art. 43 ustawy wymieniono również przypadki, w których ubezpieczyciel może domagać się od ubezpieczonego zwrotu spełnionego świadczenia. Nie ma wśród nich przypadku, w którym ubezpieczyciel spełnił świadczenie, pomimo orzeczonego wobec sprawcy wypadku komunikacyjnego środka karnego. Wszystko to wskazuje, że wykonanie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci nawiązki nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie ma bowiem znaczenia, czy sprawca spełnił świadczenie wobec poszkodowanego dobrowolnie, czy zobowiązany do tego wyrokiem karnym; skoro naprawił szkodę, może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy polega właśnie na tym, aby w ostatecznym rozrachunku koszt naprawienia szkody - w granicach określonych w ustawie i umowie - pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę zapłaconą przez ubezpieczonego sprawcę. Należy zatem uznać, że naprawienie szkody poprzez orzeczenie nawiązki jako środka karnego w postępowaniu karnym nie pozbawia sprawcy szkody możliwości wystąpienia do ubezpieczyciela z roszczeniem regresowym.

Z powołanych zatem względów powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości na podstawie art. 386 k.p.c. w zw. z art. 505<sup>10</sup> § 1 k.p.c., co wiązało się ze zmianą zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy oprócz kwoty głównej zasądził również odsetki na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem powoda od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 20 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

W konsekwencji zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego jak w pkt I należało również orzec o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego jak w pkt II w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na uwadze, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania powodowi należy się zwrot poniesionych przez niego kosztów tj. kwota 30 zł tytułem opłaty uiszczonej od pozwu oraz kwota 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego liczona według stawki z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) powiększona o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono jak w pkt 2 wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust.1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się opłata od apelacji w wysokości 30 zł oraz koszt zastępstwa adwokackiego w wysokości 300 zł.

Ref. SSR M. S.